

Podczas kilkudniowej wizyty w Polsce Komisarz Rady Europy ds. praw człowieka Dunja Mijatović wraz ze współpracownikami oraz zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich Hanna Machińska spotkali się dziś 16 listopada z burmistrzem Michałowa Makiem Nazarko, przewodniczącą Rady Miejskiej Marią Ancipiuk i radnymi. Uczestniczyli też w spotkaniu z PCK i organizacjami humanitarnymi, działającymi przy granicy polsko-białoruskiej. Spotkanie z organizacjami odbyło się w punkcie pomocy humanitarnej WOŚP w Michałowie.

Na sesji

– To zaszczyt dla mnie, że mogę choć przez chwilę przebywać w sali, gdzie są podejmowane tak ważne decyzje, decyzje, które mogą przesądzać o życiu i śmierci. I jak słyszę, te decyzje są bardzo pozytywne. Tym łatwiej jest mi wykonywać swoje obowiązki, bo mogę liczyć na wsparcie miejscowej społeczności – powiedziała Komisarz Dunja Mijatović. – Sytuacja na granicy jest bardzo złożona. Nie jest jednak katastrofalna. Historia uczy nas, że musimy wykazać się siłą oraz empatią. A konieczna jest wola polityczna by znaleźć rozwiązanie.

Witając panią Komisarz, jej współpracowników oraz zastępcę Rzecznika Praw Obywatelskich Hannę Machińską (która często ostatnio współpracuje i wspiera samorząd Michałowa) burmistrz Marek Nazarko przyznał, że z obecnością pani Komisarz wiąże bardzo duże nadzieje.

– Wiemy, że słowo pani Komisarz będzie bardzo ważne. Postaramy się przekazać wszystko najrzetelniej jak możemy. Powiedziała pani, że sytuacja na granicy nie jest jeszcze katastrofalna. Mamy nadzieję, że pani wizyta zapobiegnie temu, by ta sytuacja nie stała się katastrofalna – dodał burmistrz.

– Liczymy na to, że pani wizyta i pani głos po wizycie na granicy, będzie słyszalny i pomoże rozwiązać problem na granicy polsko-białoruskiej, problem, którego tak obawiają się nasi mieszkańcy – uzupełniła przewodnicząca Rady Miejskiej Maria Ancipiuk.

– Jako Komisarz ds. Praw Człowieka postaram się, by wysłać jasny sygnał, zwrócę się do władz państwowych, ale też oddam hołd Polakom i Polkom, którzy wykazują się człowieczeństwem i wyrozumiałością w bardzo trudnych czasach. Moja wizyta się dopiero rozpoczyna, czekają mnie liczne spotkania. I prawdopodobnie pod koniec wizyty, w piątek wygłoszę oświadczenie – dodała.

A dziękując za zaproszenie do Michałowa zaznaczyła:

– Chciałam się pokłonić temu, co robicie, podkreślając udział społeczności lokalnej i podkreślić jak ważny jest głos, który się rozlega na tej sali. Życzę siły, odwagi, ale też i zdrowia. Dziękuję za zaszczyt, jaki mi uczyniliście tym zaproszeniem.

Rozmowy o sytuacji na granicy

Podczas spotkania z burmistrzem, przewodniczącą Rady Miejskiej i zastępcą RPO

Komisarz Praw Człowieka pytała, jak obecnie wygląda sytuacja na granicy? Czy wiadomo, ile jest ludzi zgromadzonych przy granicy? Jaki jest pogląd społeczności na pomoc ludziom przy granicy? Czy zmieniła się sytuacja w punkcie pomocy, jaki zorganizował samorząd?

– Jeśli ktoś dziś uważa, że zgromadzenie kilku czy kilkunastu tysięcy ludzi za płotem granicznym to rozwiązanie? To moim zdaniem to żadne rozwiązanie. To tylko tworzy konflikt. A co będzie jak tym zdesperowanym ludziom Łukaszenka da broń? Tego się obawiamy. Dla mnie to niepojęte, że w lesie przy granicy zamarza człowiek, kobieta rodzi, a dziecko umiera. To nie do pomyślenia w dzisiejszych czasach. Gdy dziecko w domu jest maltretowane lub pies na podwórku, to państwo znajduje sposób, by wkroczyć i zapobiec tragedii, a tu nie. I gdzie jest Unia? – wyliczał burmistrz Marek Nazarko. – Ludzie chcą pomagać, trzeba im tylko na to pozwolić. Dlatego podkreślamy konieczność wjazdu w strefę organizacji humanitarnych. U nas radni bez głosu sprzeciwu przyjęli propozycję o utworzeniu punktu pomocy. W dwóch miejscowościach – w Jałowie i Szymkach strażacy ochotnicy prowadzą filię tego punktu. A w tych miejscowościach mieszka zaledwie 200 osób. Czy strażacy robiliby to, gdyby mieszkańcy mieli inne zdanie? Na pewno nie. Przecież pomoc drugiemu człowiekowi to prawo, którego trzeba przestrzegać – wyjaśniał burmistrz Nazarko.

I burmistrz i przewodnicząca podkreślali, w jak trudnej sytuacji są również funkcjonariusze straży granicznej i policji. Znają wśród nich wielu mieszkańców Michałowa, także swoich krewnych, członków rodzin, stąd wiedzą, w jakiej są traumatycznej sytuacji. Oni też przeżywają dramat. Oboje też zwracali uwagę, by nie utożsamiać narodu białoruskiego z Łukaszenką.

– Tak, wiem o przyjaźni Polaków i Białorusinów. Sama mam wielu przyjaciół, którzy siedzą w białoruskich więzieniach, a także takich, którzy wyjechali z Białorusi i dom znaleźli w Polsce. To dotyczy wszystkich krajów, by nie utożsamiać społeczeństwa z władzami – zaznaczyła pani Komisarz.

Hanna Machińska wspomniała o przygotowywanych właśnie w Polsce nowych regulacjach prawnych, które – wszystko na to wskazuje – pozbawią Rzecznika Praw Obywatelskich możliwości wjazdu w strefę nadgraniczną.

– Wydaje się, że zapominamy o tym, co nas łączyło w Europie, co było wspólne. A to jest największym zagrożeniem – podsumowała Dunja Mijatović.

Pani Komisarz wpisała się do Księgi Pamiątkowej Michałowa i odebrała z rąk burmistrza List Otwarty, jaki skierował do władz Rzeczypospolitej Polskiej i władz Unii Europejskiej w związku z zatrważającą sytuacją na granicy. (Treść Listu Otwartego poniżej)

Spotkanie z PCK i organizacjami pozarządowymi

Komisarz Dunja Mijatović spotkała się również z przedstawicielami PCK i organizacji pozarządowych pomagających migrantom przy granicy polsko-białoruskiej. Spotkanie odbyło się w biurze WOŚP w Michałowie.



[komisarzue](#)



—

—

[komisarzue1](#)

—

—

—



—

—

[komisarzue2](#)

—

—

—



—

—

[komisarzue5](#)

—

—

—



—

—

[komisarzue7](#)

—

—

—



—

—

[komisarzue9](#)

—

—

—



—

—

[ksiegapam](#)

—

—

—



—

—

[ksiegapam1](#)

—

—

—



MICHAŁOWO

URZĄD MIEJSKI W MICHAŁOWIE

ul. Białostocka 11, 14-030 Michałowo

tel.: 85 713 17 74, 95 713 17 73

e-mail: urzadmi@michalowo.eu

BURMISTRZ MICHAŁOWA
14-030 Michałowo
ul. Białostocka 11
tel./fax 85 713 17 73, 95 713 17 73

Michałowo, 16.11.2021 r.

Szanowna Pani Duniya Mijatović
Komisarz Praw Człowieka Rady Europy
Rada Europy
Avenue de l'Europe F-67075 Strasbourg Cedex, France

Szanowny Pan Premier Mateusz Morawiecki
Kancelaria Prezesa Rady Ministrów
Al. Ujazdowskie 1/3, 00-583 Warszawa

Or. 030.437.2021.AS

LIST OTWARTY BURMISTRZA MICHAŁOWA MARKA NAZARKI

W imieniu mieszkańców przygranicznej Gminy Michałowo apeluję do władz Polski i Unii Europejskiej o podjęcie działań służących rzeczywistemu rozwiązaniu kryzysu humanitarnego na granicy polsko – białoruskiej.

Na wstępie zacznę od słów katolickiego publicysty Tomasza Terlikowskiego dot. emigrantów – „Oni nie są naszymi wrogami, oni są ludźmi i bliźnimi (...) Sugerowanie, że oto teraz wszyscy zostaną wymordowani, a kobiety zgwałcone – to wszystko jest język nienawiści i hejtu, który nie tylko nie jest chrześcijański i ewangeliczny, ale zaciemnia rzeczywistość”.

Dlatego należy sobie postawić pytanie - Czy ci emigranci są naszymi wrogami, czy są ludźmi i bliźnimi?

Przecież prawdziwymi sprawcami kryzysu na naszej wschodniej granicy są prezydenci Białorusi - Aleksandr Łukaszenka i Rosji - Władimir Putin. Czy tocząc wojnę, a nie pomagając emigrantom nie umniejsza się winy prawdziwych oprawców, a przynajmniej tej winy się nie dzieli?

Trudno nam jest przyjąć obecny obrazek, gdzie polskie służby, w których służą nasze rodziny, walczą z emigrantami, a Łukaszenka i Putin schodzą na drugi plan. Słyszymy wypowiedzi polityków, że Putin i Łukaszenka winni są kryzysu humanitarnego. Słyszymy, że dlatego Łukaszenka wywołał kryzys, ponieważ Polska wsparła demokratyczną opozycję Białorusi w wyborach. To Białoruś jest winna, że stykamy się z takim kryzysem humanitarnym. My oczwistych stwierdzeń, o których każdy wie, nie oczekujemy. Słyszymy od władz Unii, że należy sankcje. Należy to zrobić jak najszybciej, jednak efekty przyjdą dopiero za kilka miesięcy. Nie ma tu nic do zrobienia.

—

[listo rotated](#)

—

—



MICHAŁOWO

URZĄD MIEJSKI W MICHAŁOWIE

ul. Białostocka 11, 16-090 Michałowo

tel.: 85 713 17 74, 85 713 17 73

e-mail: sekretariat@michalowo.eu

My, mieszkający tu w strefie nadgranicznej oczekujemy wymiernych działań, służących bezpieczeństwu naszych domów, ochrony życia naszych rodzin, służących w wojsku, straży granicznej, policji a nie propagandowych populistycznych wystąpień, służących poprawie słupek wyborczych czy toczonych sporów politycznych.

W naszej sytuacji rodzą się pytania:

- Czy Łukaszenka kilkanaście tysięcy ludzi odesłał samolotem do Afganistanu i Iraku?
- Czy sprowadził ich po to, aby zostali na Białorusi?
- Czy możemy być zadowoleni, że kilkanaście tysięcy ludzi jest 5 metrów za płotem granicznym tzn. „nie jest przy naszych drzwiach, a przed bramką na ulicy”?

Przekonuje się nas, że jak są oni po stronie białoruskiej, to już nie nasza sprawa. Otóż okazało się, że nasza.

Dzisiaj widzimy emigrantów wyposażonych w łopaty, nożyce do cięcia drutu, miotacze gazu i inny specjalistyczny sprzęt. Przywieźli to z Iraku czy może dostali od Łukaszenki?

Te wszystkie pytania nie wymagają odpowiedzi, ponieważ jest ona dla nas oczywista.

I kluczowe pytanie – a co będzie, jeśli Łukaszenka da im broń? Przecież ci ludzie sami się nie rozpląną w powietrzu, a idzie mróz i desperacja wśród nich będzie narastać. Dojdzie do tragedii, przed którą przestrzegamy. Dotknie ona w pierwszej kolejności nasze domy i nasze rodziny.

Dlatego apeluję do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Władz Unii Europejskiej o podjęcie działań służących rzeczywistemu rozwiązaniu konfliktu humanitarnego. Skupienie tysięcy ludzi oszukanych przez reżim Łukaszenki na skrawku ziemi, którzy za moment będą zdesperowani, nie jest rozwiązaniem a zaostrzeniem konfliktu i zagrożeniem dla nas tu mieszkających. Po raz pierwszy znaleźliśmy się w tak ciężkiej sytuacji. Wszyscy się uczymy jak sobie w tym kryzysie radzić. Najważniejsze to współpracować, a nie szukać kolejnych podziałów. Szybkie rozwiązanie problemu na granicy z Białorusią jest w najwyższym interesie Polski i Unii Europejskiej. Zanim z chłodu umrą kolejne osoby, zanim poleje się krew obowiązkiem każdego z nas jest pomoc tym ludziom. A ci którzy jej udzielają, nie mogą czuć zagrożenia karą.

Jako burmistrz Michałowa jestem pewien, że wiele innych samorządów gminnych poprze każdy pomysł, bez względu na to, czy z nim się zgadzamy czy nie, byle rozsądny i dążący do rozwiązania problemów.

Trzeba wesprzeć budowę zabezpieczeń technicznych? – wesprzemy. Trzeba przyjąć rodziny uchodźców? – Solidarnie, w UE każda gmina np. po jednej rodzinie, wszystkie kraje, do czego potrzebna jest polityka emigracyjna – Przyjmujemy.

Z prawdziwym niepokojem apeluję – co teraz ma miejsce na granicy, prowadzi do konfliktu zbrojnego! Nie nam nie da potem mówienie, że winna była Białoruś. Bez technicznego zabezpieczenia granicy z jednej strony i pomocy emigrantom z drugiej, żadnego problemu się nie rozwiąże.

W nas ten kryzys pozostanie jeszcze na długo po zakończeniu.

Burmistrz Michałowa

Marek Nazarko

[listo1_rotated](#)



[wospmichalowo](#)



—

—

[wospmichalowo1](#)

—

—

—



—

—

[wospmichalowo2](#)

—

—

—



[wospmichalowo3](#)